

# KURIER WILEŃSKI

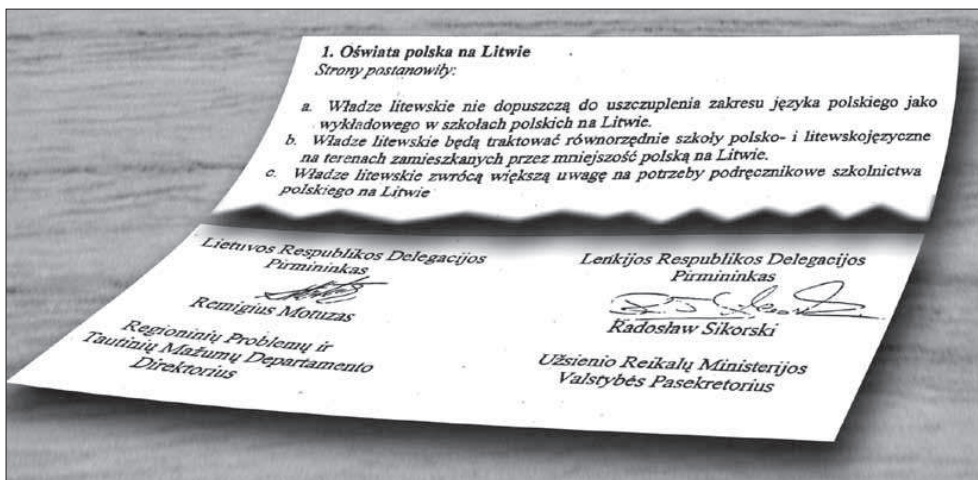
www.kurierwilenski.lt

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

CZWARTEK 13 PAŹDZIERNIKA 2011 r. Nr. 196 (16741)

cena 1,20 Lt

## Krótkie nogi i długa historia łgarstwa litewskich władz



Postanowienia protokólarne z posiedzenia Komisji Polsko-Litewskiej zadają kłam twierdzeniom litewskich polityków i mediów, że protesty polskiej mniejszości są podyktowane potrzebą kampanii wyborczej i są inspirowane doraźnymi ambicjami polskich polityków

Fot. Marian Paluszkiewicz

**D**éjà vu i amnezja w relacjach polsko-litewskich zżerają, wydaje się, litewskie umysły polityczne, które obiecują wiele, a potem udają, że niczego nie obiecywały, żeby na nowo obiecać to, co już było obiecanie i nie spełnione. Zagmatwane? Niewątpliwie! Tak samo, jak zagmatwane są manewry litewskich polityków stosunkach z polską mniejszością na Litwie oraz partnerami, ponoć wciąż strategicznymi, w Polsce.

Zastanawia więc, jak długo jeszcze Polacy na Litwie, a przede wszystkim tam, w Warszawie, będą dawali się nabrać na „obiecanki cacanki” litewskich władz w zakresie realizacji przecieć swoich zobowiązań, które wielokroć władze te składały. Po raz pierwszy i najbardziej wyraźnie (i chyba po raz ostatni) te deklaracje strony litewskiej w kwestii polskiej mniejszości zostały zawarte w Traktacie Polsko-Litewskim z kwietnia 1994

roku. Nigdy zresztą one nie zostały spełnione. Co więcej, teraz, ustami wielu polityków, Litwa mówi, że zobowiązania te nigdy też nie zostaną spełnione, bo, jak sugeruje prof. Vytautas Landsbergis, zostały one złożone bezpodstawnie i do końca nie wiadomo przez kogo konkretnie, mimo że dokument ten jest sygnowany konkretnymi nazwiskami i nie tylko po polskiej stronie dokumentu.

str. 4-5 →

## Mały jubileusz Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego w Wilnie

Dzisiaj w stolicy rozpoczyna się Międzynarodowy Festiwal Teatralny „V Wileńskie Spotkania Sceny Polskiej”. W ciągu pięciu dni mieszkańcy stolicy i goście miasta będą mieli wyjątkową możliwość obejrzyć spektakle polskich teatrów z Litwą,

Polski, Ukrainy, Rosji, Niemiec, Kanady i USA.

— Spotykamy się już po raz piąty, a więc można to nazwać małym jubileuszem. Dlatego cieszę się, że w tym roku mamy szczególnie dużo uczestników. Udział w festiwalu bierze aż 10

teatrów, które przybyły do nas z wielu krajów Europy i Ameryki Północnej — zaznacza Lilija Kiejzik, kierownik Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie, który właśnie zajmuje się organizacją festiwalu.

str. 2-3 →

### W NUMERZE

Święto Plonu 2011  
w rejonie trockim



Str. 6-7

Kolejny blamaż Litwy



Str. 8

Warsztaty „Polska Multimedialna Szkoła na Litwie”

Str. 11

Edukacyjna wizyta  
przyjaźni

Str. 12

Litewsko-polsko-niemiecki projekt matematyczny



Str. 13

ISSN 1392-0405



9 771392 040028

## KRÓTKO

## Sejm nie chce cięć

Zarząd Sejmu wczoraj jednogłośnie odrzucił propozycję rządu zmniejszenia o 2 proc. projektu budżetu kancelarii sejmowej na rok przyszły. „Dlaczego mamy zmniejszać, skoro nikt nie podaje żadnych motywów po co należy to robić” — powiedziała wiceprzewodnicząca parlamentu, członek Partii Pracy Virginija Baltraitienė.

## KE zamierza nacisnąć na Polskę i Łotwę

Mianowany przez Komisję Europejską koordynator projektu „Rail Baltica” obiecuje większy nacisk Brukseli na Polskę i Łotwę w związku z tempem realizacji projektu. Ponadto Paweł Teliczka poinformował w Wilnie, że w Komisji Europejskiej już się mówi o nowym projekcie — uruchomieniu pociągu pośpiesznego z Tallina do Północnych Włoch.

Teliczka na wczorajszym spotkaniu w Wilnie z ministrem komunikacji Eligijusem Masiulisem poinformował, że projekt „Rail Baltica” byłby priorytetowym w perspektywie finansowej lat 2014-2020 i otrzymałby 85 proc. wsparcia unijnego.

## Oceni się stan wileńskich cmentarzy

„Grupa robocza, utworzona z przedstawicieli samorządu i Departamentu Dziedzictwa Kulturowego, do końca października ma ocenić stan wileńskich cmentarzy — Rossy, Bernardyńskiego i Saulės” — poinformował wicemer Jarosław Kamiński.

Następnie samorząd zamierza prosić państwo o pomoc na uporządkowanie cmentarzy.

Kamiński zaznaczył, że na cmentarzu Saulės dotychczas w ogóle nie zostało zatwierdzone terytorium cenne pod względem dziedzictwa, a na Rossie i Cmentarzu Bernardyńskim są niezarejestrowane kaplice.

„Po inwentaryzacji poprosimy o pomoc w uporządkowaniu cmentarzy. Już dawno należało to zrobić” — powiedział Jarosław Kamiński.

## Krótkie nogi i długa historia

ze str.1 →

Również dwie sygnatury — polska i litewska — zostały złożone na kolejnym dokumencie, do którego dotarła Europejska Fundacja Praw Człowieka. Jest to Protokół z Inauguracyjnego Posiedzenia Komisji Polsko-Litewskiej ds. Problemów Mniejszości Narodowych Rady Międzyrządowej powołanej 14 września 1997 roku przez Radę ds. Współpracy Między Rządami RP i RL. Dokument ten zawiera kilka protokólnych postanowień ważnych dla spraw polskiej mniejszości na Litwie w zakresie realizacji ich praw zawartych w Traktacie. Jak widać, Komisja ta została powołana przez strony, ponieważ postanowienia traktatowe w zakresie gwarancji prawnych dla polskiej mniejszości na Litwie nie były realizowane przez władze litewskie. Ale ten dokument jest ważny nie tylko pod tym względem, bo przede wszystkim zadaje on kłam twierdzeniom litewskich polityków, a za nimi również litewskich mediów, że polska strona tylko ostatnio „zaczęła” czepiać się do litewskich partnerów, że nie wywiązują się ze swo-

ich obietnic, a czepianie się to jest elementem kampanii wyborczej.

Jeszcze 14 lat temu strona polska przypominała stronie litewskiej (pkt II.4.), „że w procesie modyfikacji prawodawstwa litewskiego powinna obowiązywać zasada nie pogarszania sytuacji mniejszości”. I dalej: „Strona polska wyraziła głębokie zaniepokojenie możliwością ograniczenia prawa do używania języka mniejszości polskiej w życiu publicznym przez przygotowywaną nowelizację Ustawy o Mniejszościach Narodowych. Strona polska wyraziła zainteresowanie takim rozwiązaniem, które nie umniejszałoby praw mniejszości polskiej wynikającej z dotychczasowych rozwiązań prawnych, a także obowiązujących umów dwustronnych i porozumień wielostronnych”.

Tu należy przyznać, że strona litewska spełniła polskie oczekiwania i nigdy nie uchwałała nowelizacji Ustawy o Mniejszościach Narodowych, bo ograniczenia prawa do używania języka mniejszości polskiej w życiu publicznym załatwiła przez Ustawę o Języku Państwo-

wym, przychylną zaś dla mniejszości i ich języków starą Ustawę o Mniejszościach Narodowych strona litewska po prostu zlikwidowała.

W postanowieniach protokólnych sprzed 14 lat strona litewska również przyjmowała na siebie — zresztą po raz kolejny — zobowiązania w zakresie przestrzegania praw polskiej mniejszości na Litwie. W pkt I.1. Protokołu zaznacza się, iż strony zgodnie postanowiły, że: władze litewskie nie dopuszczą do uszczuplenia zakresu języka polskiego jako wykładowego w szkołach polskich na Litwie; władze litewskie będą równorzędnie traktowały szkoły polsko- i litewskojęzyczne na terenach zamieszkałych przez mniejszość polską; władze litewskie zwrócą większą uwagę na potrzeby podręcznikowe szkolnictwa polskiego na Litwie.

„Realizując” pierwsze z tych postanowień, strona litewska już po dwóch latach od ich podpisania zlikwidowała obowiązkowy egzamin maturalny z języka polskiego, 10 lat później zaś — przyjmując w marcu tego roku nową Ustawę o Oświacie — ogra-



Polska społeczność niejednokrotnie protestowała przeciwko nowej ustawie oświatowej, dyskryminującej mniejszości narodowe



# Łgarstwa litewskich władz

niczyła liczbę przedmiotów wykładanych po polsku w szkołach polskich i nie ujednolicając przednio programu nauczania, ujednoliciła egzamin maturalny z języka litewskiego dla szkół mniejszości i szkół litewskich.

Z drugiego postanowienia strona litewska również w pełni „wywiązała się”, bo jak ustaliła Europejska Fundacja Praw Człowieka,

W ciągu ostatnich kilkunastu lat ta bolączka polskich szkół stała się na tyle pospolitą, że szkoły te po prostu nauczyły się z tym żyć, korzystając, a propos zobowiązania o nieuszczipianiu języka polskiego, z podręczników i ćwiczeńówek litewskich

rząd Litwy w ramach Programu Socjalnego Rozwoju Litwy Wschodniej sfinansował utworzenie w rejonie wileńskim 17, a w sołecznickim — 5 szkół rządowych z litewskim językiem nauczania. Szkoły takie istnieją wyłącznie w tzw. polskich rejonach, a rząd nie szczędzi środków na utrzymanie tych placówek, bo tylko w latach 2009-2012 wyasygnowano dla nich 43 mln litów. Na domiar zobowiązania się równorzędnego traktowania szkół polsko- i litewskojęzycznych na terenach zamieszkałych przez mniejszość polską, strona litewska — również przyjmując w marcu tego roku nową Ustawę o Oświacie — postawiła między tymi szkołami wyraźny znak nierówności, bo jeśli nawet w szkole litewskiej na tych terenach zabraknie uczniów, to zlikwidowana zostanie szkoła polska. Co do trzeciego

postanowienia — w sprawie podręczników — to w ciągu ostatnich kilkunastu lat ta bolączka polskich szkół stała się na tyle pospolitą, że szkoły te po prostu nauczyły się z tym żyć, korzystając, a propos zobowiązania o nieuszczipianiu języka polskiego, z podręczników i ćwiczeńówek litewskich.

Europejska Fundacja Praw Człowieka podkreśla, że dodatkowo Litwa zobowiązała się do zintensyfikowania tempa reprivatyzacji ziemi na Wileńszczyźnie, tak aby nadrobić zaległości w stosunku do pozostałych terenów Litwy (pkt VI.10).

Jak strona wywiązała się z tego zobowiązania, dobitnie świadczy powołanie przed rokiem rządowej grupy roboczej, która ma wypracować działania mające zintensyfikować tempo reprivatyzacji ziemi na Wileńszczyźnie, tak aby nadrobić zaległości w stosunku do pozostałych terenów Litwy.

Ciekawostką, ale też świadectwem absolutnego zakłamania litewskich władz jest także to, że zgodnie z pkt VII.11 Protokołu obiecały one, że „postarają się znaleźć możliwości wsparcia »Kuriera Wileńskiego«, jako jedynego dziennika w języku polskim na Litwie”.

„Biorąc pod uwagę, że »Kurier Wileński« nie otrzymuje od rządu RL wsparcia finansowego, po 14 latach wydaje się, że strona litewska nawet się nie starała poszukać możliwości wsparcia polskiej gazety” — zauważa Fundacja. Pyta też, o celowości powoływania Polsko-Litewskiego Zespołu Ekspertów Edukacyjnych i Przedstawicieli Mniejszości Narodowych mającego na celu omówienie zmian wprowadzonych w marcową nowelizację Ustawy o Oświacie, skoro omawiane w niej sprawy zostały już, na takim samym poziomie poli-

tycznym, dawno — 14 lat temu — ustalone. „Ponowne powołanie podobnej Komisji, po przeszło 14 latach, jest zaskakujące” — zauważa Fundacja. Jak też to, że kłamstwem jest, iż Litwa nie składała żadnych wiążących zobowiązań wobec Polski, czego dowodem jest chociażby protokół sprzed 14 lat, nie wspominając już o zapisach Traktatu z 1994 roku czy też o Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych wiążącej Litwę już od roku 2000.

Kłamstwem i pomówieniem jest też to, że zaostrenie relacji polsko-litewskich na tle pogarszającej się sytuacji polskiej mniejszości na Litwie jest podsycane ambicjami polskiego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Wielu litewskich polityków i wysokiej rangi urzędników, o litewskich mediach już nie wspomnieć, to właśnie Sikorskiemu zarzucają. Kolejną ciekawostką natomiast jest, że to właśnie Radosław Sikorski, wtedy podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, jako przewodniczący polskiej delegacji Komisji Polsko-Litewskiej ds. Problemów Mniejszości Narodowych Rady Międzyrządowej podpisał protokół sprzed 14 lat, a którego treści i zobowiązań strona litewska nie tylko nie wypełniła, ale też podjęła szereg decyzji wbrew tym postanowieniom. Więc dzisiaj nie stanowi ministera Sikorskiego jest podyktowane niczym innym, jak konsekwentnym domaganiem się od strony litewskiej spełnienia swoich obietnic, jeśli nawet ministrem i kierują jakiegokolwiek ambicje, to na pewno nie polityczne, ale człowieka i polityka oszukiwanego przez wiele lat przez strategicznego partnera. A te ambicje są jak najbardziej znane i zrozumiałe dla polskiej mniejszości przez lata oszukiwanej przez władze litewskie. □

Stanisław Tarasiewicz

## KRÓTKO

### Przemysł litewski na piątym miejscu

Przemysł litewski wśród 27 państw unijnych nadal należy do odnotowujących największy wzrost. W ciągu roku (porównując sierpień z sierpniem 2010 r.) wzrósł o 6,6 proc. i pod względem tempa wzrostu zajmował piąte miejsce w UE. Litewscy producenci ustępują tylko Estonii (22,7 proc.), Irlandii (10,1 proc.), Niemcom (7,8 proc.) i Rumunii (7,7 proc.).

### Wzrósł rynek leasingowy

W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku na Litwie leasingiem sprzedano 4 404 nowe samochody osobowe — prawie 2,5 raza więcej w porównaniu z okresem stycznia-września roku ubiegłego. Tylko we wrześniu, w porównaniu z wrześniem 2010 r., liczba nowych samochodów osobowych sprzedanych leasingiem wzrosła 2,2 raza do 578.

BNS

## OFICJALNY KURS LITA

Euro	3,4528
Dolar amerykański	2,5267
Dolar australijski	2,5210
10000 rubli białoruskich	4,7380
Dolar kanadyjski	2,4820
Frank szwajcarski	2,9755
10 koron czeskich	1,4203
10 koron duńskich	4,6351
Funt szterling	3,9415
100 forintów węgierskich	1,2902
100 islandzkich koron	2,0808
100 japońskich jenów	3,0905
10 juanów chińskich	3,6950
Łat litewski	4,8701
10 mołdawskich lei	2,1251
10 koron norweskich	4,4561
10 złotych polskich	8,0105
100 rubli rosyjskich	8,0503
10 koron szwedzkich	3,8103
Lira turecka	1,3974
10 hrywin ukraińskich	3,1633

Bank Litewski 13 października 2011 r.